

Nic do stracenia

Mrozu

Podnosimy się, upadamy,
gubimy i znów szukamy.
Odchodzimy wciąż, powracamy,
po drodze tam, gdzie zmierzamy...

Zarwiemy noc, potłuczemy szkła,
Zedrzemy głos kolejny raz...
Oooo...

Nie mamy nic, nie mamy nic, (ooooou)
do stracenia!
Nie mamy nic, nie mamy nic, (ooooou)
do stracenia.

Na pomoc! Nie używajmy szyfrów,
wyciągnij z labiryntu mnie.
Na pomoc! Potrzebujemy prawdy,
czy teraz nam wystarczy jej?

Ten niepewny ton
i kłamcy syndrom musi zniknąć.
To ich widmo
na przeszkodzie staje nam.
Potłuczemy szkła, zedrzemy głos kolejny raz...
Oooo...!

Nie mamy nic, nie mamy nic, (ooooou)
do stracenia!
Nie mamy nic, nie mamy nic. (ooooou)

Musimy przenosić góry i biec pod wiatr,
tak by runęły mury, co dzielą nas.
Nie mamy nic, nie mamy nic, (ooooou)
do stracenia.

Za mało bywa w nas empatii,
zakładamy maski złe.
Za mało potrafimy dostrzec,
musimy z tego podnieść się...

Zapamiętajcie to, bracia i siostry,
Po co palić mosty?
Wyciągnijmy wnioski,
to, co dajesz wraca wnet.
Potłuczemy szkła, zedrzemy głos kolejny raz...

Nie mamy nic do stracenia w nas,
Stanowimy jedność.
Nie mamy nic do stracenia w nas,
Nic już tego nie zmieni.
Nie mamy nic do stracenia w nas,
Wiem to na pewno.
Nie mamy nic... (Ooo Ooo)

Nie mamy nic, nie mamy nic, (ooooou)
do stracenia!
Nie mamy nic, nie mamy nic (ooooou)

Musimy przenosić góry i biec pod wiatr,
tak by runęły mury, co dziela nas.
Nie mamy nic, nie mamy nic, (ooooou)
do stracenia.